

Protokół nr LII/05
z LII sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 29 grudnia 2005 r.
w Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołów z XLIX i L sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2006 (uchwała).
8. **Budżet Gminy Mosina na rok 2006 (uchwała):**
 - a) **projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2006,**
 - b) **odczytanie projektu uchwały budżetowej,**
 - c) **stanowiska komisji stałych Rady Miejskiej,**
 - d) **opinie klubów radnych,**
 - e) **opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej,**
 - f) **stanowisko Burmistrza,**
 - g) **wnioski komisji, radnych i Burmistrza do budżetu Gminy Mosina na rok 2006.**
9. Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2005 (uchwała).
10. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 15 do 28 grudnia 2005 r.
11. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
12. Zapytania i wnioski radnych.
13. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

do punktu 1. – Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji o godzinie 16.10 dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski, który następnie powitał przybyłych na sesję radnych, zaproszonych gości oraz mieszkańców Gminy Mosina.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski na podstawie listy obecności stwierdził, że Rada Miejska jest zdolna do podejmowania prawomocnych decyzji, ponieważ na ogólny stan 21 radnych – w sesji aktualnie bierze udział 18 radnych, co stanowi 85,71% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej w Mosinie.

Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Na sesję zostali zaproszeni goście, *których lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.*

do punktu 3. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszli radni:

- 1) Tomasz Żak,

2) Zygmunt Niemczewski.

W związku z tym, że radny Tomasz Żak oraz radny Zygmunt Niemczewski przyjęli propozycję kandydowania, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał ich kandydatury pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 16 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się” wybrała radnego Tomasza Żaka oraz radnego Zygmunta Niemczewskiego do Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

do punktu 4. – Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby funkcję nadzorującego sporządzenie protokołu z LII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, pełnił radny Marek Klemens, który wcześniej wyraził na to zgodę.

Radna Magdalena Wojciechowska zwróciła uwagę, że radny Marek Klemens jest nieobecny. Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zapewnił, że wyżej wymieniony radny będzie obecny na LII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Radna Maria Krause stwierdziła, że w związku z nieobecnością radnego Marka Klemensa, „musimy poczekać”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się o podanie nowych propozycji.

Radna Maria Krause zaproponowała, aby osobą nadzorującą sporządzenie protokołu z LII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, była radna Dorota Domagała.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie kandydaturę radnej Doroty Domagały. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”, wybrała radną Dorotę Domagałę do nadzorowania sporządzenia protokołu z LII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 5. – Przyjęcie protokołów z XLIX i L sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z XLIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdził to swoim podpisem radny Leszek Dymalski nadzorujący sporządzenie tego protokołu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z XLIX sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie – 18 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z L nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdził to swoim podpisem radny Jerzy Falbierski nadzorujący sporządzenie tego protokołu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z L nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

do punktu 6. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek LII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony, radni otrzymali wraz z zaproszeniami na tę sesję.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła się z prośbą o wprowadzenie do proponowanego porządku LII sesji Rady Miejskiej w Mosinie dodatkowego punktu dotyczącego uchwały w sprawie sprostowania błędu rachunkowego w budżecie Gminy Mosina na rok 2005, który „zmienialiśmy” na sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 30 listopada br. Poinformowała przy tym, że projektem uchwały w powyższej sprawie, „chcemy” ten błąd naprawić.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, iż rozumie, że „wprowadzamy”. Zwrócił też uwagę, że w części opisowej projektu budżetu Gminy Mosina na rok 2006, brak jest poszerzonej informacji związanej z finansowaniem zadań inwestycyjnych. Stwierdził przy tym, że nie jest to „rzecz”, która może dyskwalifikować budżet, ale chciałby, aby Rada Miejska przyjęła „tę sprawę” do wiadomości. Zaproponował także, aby wyżej wymieniony dodatkowy projekt uchwały stał się punktem 8 porządku LII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, natomiast dotychczasowy punkt 8 jego punktem 10.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, w ten sposób został ustalony porządek LII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołów z XLIX i L sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2006 (uchwała).
8. Sprostowanie błędu rachunkowego (uchwała).
9. Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2005 (uchwała).
- 10. Budżet Gminy Mosina na rok 2006 (uchwała):**
 - a) projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2006,
 - b) odczytanie projektu uchwały budżetowej,
 - c) stanowiska komisji stałych Rady Miejskiej,
 - d) opinie klubów radnych,
 - e) opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej,
 - f) stanowisko Burmistrza,
 - g) wnioski komisji, radnych i Burmistrza do budżetu Gminy Mosina na rok 2006.
11. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 15 do 28 grudnia 2005 r.
12. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
13. Zapytania i wnioski radnych.
14. Zakończenie sesji.

W trakcie trwania tego punktu porządku obrad, na Salę Reprezentacyjną przybyli radni: Małgorzata Twardowska, Stanisław Barć i Marek Klemens, tak więc odąd w dalszym ciągu LII sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już 21 radnych.

do punktu 7. – Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2006 (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że wykonując zadania zapisane w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, „jesteśmy” zobligowani do przyjęcia i realizacji gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Zwrócił przy tym uwagę, że „Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2006” został przekazany radnym Rady Miejskiej w Mosinie.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zwróciła się z prośbą, aby z ogromną uwagą wysłuchać celu działania „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2006” i diagnozy, która na podstawie danych statystycznych została sporządzona. Stwierdziła przy tym, że jest to bardzo ważny problem „u nas” w Gminie Mosina.

Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Mosinie Alina Jasińska przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie uchwalenia

„Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2006”.

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosiniu Lidia Skupin-Wójtowska powiadomiła, że na realizację „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2006” przewidziano kwotę w wysokości 280.000,00 zł. Zwróciła przy tym uwagę, że kwota w wyżej wymienionej wysokości była przeznaczona również w „tym” roku na realizację gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Tak więc jest „to” na takim samym poziomie, jak w roku bieżącym.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Krystyna Sakwa-Jakubowska poinformowała, że Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej pozytywnie zaopiniowała „Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2006”.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy koszty pobytu „naszego” mieszkańca np. w zakładzie odwykowym, ponosi Gmina Mosina. Zapytał też, jakie są efekty, gdyż wiadomo, że pacjent musi się dobrowolnie, a jeżeli nie, to wówczas jest stosowane kierowanie spraw do sądu – w jaki sposób przymusza się „tych” ludzi do leczenia odwykowego. Zauważył także, że jest kilka świetlic socjoterapeutycznych, a koszty wyżywienia są w nich wszystkich takie same. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy ilość dzieci uczęszczających do tych świetlic jest również równa, co byłoby równoznaczne ze stawką 3.500,00 zł na każdą z nich. Stwierdził też, że są różnice w wynagrodzeniach i pochodnych, ale nie jest „tu” podane etatowo, jak to się przedstawia w poszczególnych świetlicach – „tam” są równe stawki po 10.000,00. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy „tu” jest jeden etat, a „tu” są dwa etaty – jaka to jest różnica, a stawka wyżywieniowa „jest równa dla wszystkich”. Zapytał także, na czym polega profilaktyka przeciwdziałania narkomanii, gdyż o „tym” zjawisku „mówimy” coraz częściej, ale obecnie w jakiś sposób się ten skutek, albo w jaki sposób się wykrywa, „skoro jeszcze nie mamy tych urzędzeń”, o których wspomniała Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Mosinie Alina Jasińska i w jaki sposób „te” dane, które chociażby w ostatnich „faktach” były podawane, ponieważ czytał „to” akurat i był zatrwożony prawie że. Zwrócił się również o wyjaśnienie, w jaki sposób jest sprawdzane uczestnictwo „naszych” mieszkańców, kierowanych do działania w programie „WILDA” – „tych” warsztatów socjoterapeutycznych, czy warsztatów uzależnień terapii itd. „tej” poradni.

Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Mosinie Alina Jasińska stwierdziła, że prawdopodobnie w pierwszym pytaniu radnego Jacka Rogalki chodzi o pierwsze zadanie z „tego” pierwszego działu: na zwiększenie dostępności. Powiadomiła też, że jeżeli „mamy” osobę, która jest zgłoszona, jest ona zaproszona na posiedzenie „komisji”, „przeprowadzamy” wstępną diagnozę, czy wymaga pomocy. Poinformowała przy tym, że w „komisji” jest diagnostyk, co stanowi ułatwienie i „kierujemy, proponujemy” jedną z form pomocy dla danej osoby, która byłaby dla niej najkorzystniejsza. Może więc ona skorzystać „z placówki, z poradni, z punktu konsultacyjnego, który istnieje na miejscu, z zakładu stacjonarnego”. Stwierdziła także, że to jest „to” kierowanie, czyli pokazywanie miejsca, gdzie dana osoba może skorzystać z pomocy, gdzie się udać – otrzymuje pełną informację i „kierujemy”.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że w związku z tym, nie są to zakłady odwykowe.

Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Mosinie Alina Jasińska zapewniła, że „są to zakłady odwykowe”, ale jest to kierowanie i „ta” osoba podejmuje leczenie, albo decyduje się i zobowiązuje do leczenia na zasadach dobrowolności. W związku z tym jest ona kierowana do zakładu ambulatoryjnego lub stacjonarnego. Powiadomiła też, że aby przymusić jakąś osobę przez sąd, ponieważ sama „nie chce przestać pić, a pije w sposób szkodliwy”, musi być badana przez dwóch biegłych sądowych:

biegłego-psychiatrę i biegłego-psychologa. W związku z tym do nich jest ona kierowana na badanie. Po otrzymaniu „takiej” opinii od biegłych, dopiero „komisja” zbiera „te” materiały i kieruje sprawę do sądu z wnioskiem, dołączając „te” opinie. Stwierdziła przy tym, że jest to procedura, która jest wymagana. Zapewniła także, że przy leczeniu mieszkańców nie ma żadnych kosztów – „my” tylko „kierujemy i pomagamy” w załatwieniu przymusowego leczenia i to jest ten etap. Poinformowała również, że koszty wyżywienia w poszczególnych świetlicach socjoterapeutycznych są takie same, ponieważ ilość dzieci w tych świetlicach jest prawie taka sama. Natomiast w przypadku plac jest zwiększona kwota, ponieważ generalnie w świetlicach socjoterapeutycznych jest jednoosobowa pomoc i „praca pani”, a „tu”, gdzie jest kwota wysoka, są zatrudnione na umowę-zlecenie dwie osoby i „ilość godzin” jest większa w Mosinie, stąd jest wyższa „ta” kwota. Powiadomiła też, że z dofinansowywanej placówki leczniczej w czwartym zadaniu, w ramach pomocy i dofinansowaniu działań terapeutycznych dla mieszkańców, korzystają najczęściej osoby, które mają zobowiązanie, nadzór kuratora, nakaz prokuratorski. Jest to placówka z której korzystają osoby z problemem alkoholowym od około 30 lat. Poza tym jest ona położona najbliżej Gminy Mosina i w związku z tym „tam” zgłasza się „sporo” osób, które korzystają. Zapewniła przy tym, że każde zadanie jest rozliczone, jest dokumentacja prowadzona z wykonywania „tych” zadań w związku z dofinansowaniem. Zwróciła także uwagę, że w „tym” programie „zaplanowaliśmy” zakup narkotestów. Stwierdziła przy tym, że już „mieliśmy” obawy, iż na rok 2006 „będziemy” musieli wprowadzić więcej zadań w związku z leczeniem „tej” choroby. Poinformowała również, że powstał krajowy program przeciwdziałania narkomanii, ale nie ma rozporządzenia i do ostatniego momentu „czekaliśmy, czy coś takiego nas nie spotka”. Byłoby bowiem o wiele więcej zadań z zakresu leczenia narkomanii. Być może w trakcie roku będzie „to” rozporządzenie i „będziemy” zmuszeni „tutaj” wygospodarować środki finansowe, gdzieś ująć, gdzieś dołożyć właśnie na „te” zadania, ale zakup narkotestów już jest bardzo pomocną formą dla policji i dlatego jest „to” w „tym” programie. „Te” testy do badania środków psychoaktywnych policja miała już w ubiegłym roku, gdyż również „wsparliśmy” w „tym” zakupie.

Radna Magdalena Wojciechowska zwróciła się o wyjaśnienie, czy z programu antyalkoholowego można płatne patrole wysyłać na miasto w celu bezpieczeństwa, czy „możemy” finansować. Powiadomiła przy tym, iż „było” na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, że „można”. Stwierdziła też, że nikt jej wtedy nie poparł, powiedziano, iż „różne rzeczy się mówi” i dlatego chciałaby ona ustalić.

Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Mosinie Alina Jasińska poinformowała, że na pewno dofinansowanie płatnych patroli dla policji nie jest zgodne z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i nie mieści się w ramach „tych” oddziaływań. Nie jest „to” też zgodne z rekomendacjami. Dlatego jak gdyby nie ma takiej możliwości w związku z rekomendacją Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, którą „mamy” na nowy rok jako wytyczne przy konstruowaniu programu – na patrole. Powiadomiła też, że „bywamy” na szkoleniach i „to” jest uzupełniane na bieżąco, mimo, iż już „posiadamy ileś tam tych przeszkoleń”, jednak pełnomocnik wojewódzki i dyrektor Urzędu Marszałkowskiego Teresa Dobrzyńska wyraźnie wskazywała na to, że „nie możemy na te zadanie przeznaczyć”, tylko na inne zadania, które konkretnie rozwiązują problem alkoholowy. Na to „możemy”, pomagać – jak najbardziej, wszystkim instytucjom, a tym bardziej policji, z którą wciąż „współpracujemy”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że „tutaj” jest rozbieżność interpretacyjna ustawy między Państwową Agencją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych a Ministerstwem Finansów i izbami obrachunkowymi, które dopuszczają „tego typu” działalność. Najlepszym „tego” przykładem jest Miasto Poznań, które wydaje bardzo „duże” pieniądze na „to”, z tym, że patrole są zlokalizowane ściśle według programu przeciwdziałania alkoholizmowi. W związku z tym, to nie jest tak, że one „chodzą, gdzie chcą

i jak chcą”, tylko w określonych miejscach zagrożonych działaniem, czy przebywaniem osób będących pod wpływem alkoholu. Zwrócił przy tym uwagę, że to jest ta różnica, która występuje już od bardzo wielu lat. PARPA jest bowiem zwolennikiem ścisłego wykorzystywania na profilaktykę, natomiast regionalne izby obrachunkowe wyrażają zgodę na zastosowanie, czy udział „tych pieniędzy” w „innych” działaniach, z tym, że za każdym razem musi być ściśle wskazany związek między przeciwdziałaniem alkoholizmowi i tej chorobie, a podejmowanym działaniem.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, że ma wątpliwość co do wypowiedzi Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, gdyż faktycznie patrole skierowane tylko i wyłącznie na kontrole miejsc, obiektów, gdzie są sygnały o nadużywaniu alkoholu. Wyraził przy tym przekonanie, że chodzi tylko i wyłącznie o takie patrole, a nie o patrole typowo prewencyjne, patrolowe, które policja wykonuje zgodnie z własnymi zadaniami. W związku z tym chodziłoby „tu” o pomoc jakby wskazaną konkretnie na „te” placówki i na „te” miejsca. Stwierdził też, że obserwując życie toczące się w Mosinie, szacunkowo przez 365 dni w roku w sposób szczególnie szkodliwy dla społeczności nadużywany jest alkohol w miejscu takim, jak plac zabaw, a szczególnie przy placu zabaw znajdującym się przy ul. Powstańców Wielkopolskich w Mosinie. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy „ten” program, który „państwo opracowaliście”, w jakimś zakresie jakby obejmuje przeciwdziałania sytuacjom, gdzie dzieci, mimo swej woli, bawią się na placach zabaw w towarzystwie osób nagminnie spożywających alkohol.

Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę, że wysoki jest koszt świetlicy socjoterapeutycznej w Rogalinie, a szczególnie pozycja sprzątnięcie i dozór obiektu w kwocie 12.000,00 zł. Zapytał przy tym, czy to nie jest pomyłka. Zwrócił się też o wyjaśnienie, jeżeli inne świetlice socjoterapeutyczne, sądząc po stawkach na wyżywienie, opiekują się podobną liczbą dzieci, to czym jest spowodowane, że np. w Mosinie jest o 100% wyższy koszt związany z wynagrodzeniami i dlatego np. świetlica w Rogalinie ma aż takie wysokie koszty, a jeżeli są one tak wysokie, to dlaczego nie wykorzystywane są obiekty szkolne, ponieważ pozostałe świetlice socjoterapeutyczne, są, jak sądzi, zlokalizowane w szkołach. Wyraził przy tym przekonanie, że „to” też obniża koszty funkcjonowania tych świetlic, gdyż między 31.000,00 zł w Mosinie, a 19.500,00 zł to są ponad 50% wyższe koszty w przeliczeniu na 1 osobę, którą „się opiekujemy”.

Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Mosinie Alina Jasińska poinformowała, że wysokie wynagrodzenie jest w świetlicy socjoterapeutycznej w Mosinie – w kwocie 20.000,00 zł, ponieważ są dwie osoby zatrudnione na umowę-zlecenie, ale ilość godzin jest zwiększona w porównaniu do innych placówek.

Radny Stanisław Barć zwrócił się o wyjaśnienie, „dlaczego jest zwiększona”. Zapewnił przy tym, że nie upiera się on, iż „to jest złe”, tylko, czy akurat w Daszewicach, czy w Rogalinie „ta” ilość godzin, która jest rozliczona w kwocie, jest wystarczająca, czy być może z innych względów tylko jest „taka” kwota przeznaczona na ilość godzin funkcjonowania „tej” świetlicy.

Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Mosinie Alina Jasińska powiadomiła, że ponieważ w Mosinie dociera jednak większa ilość dzieci, „zaplanowaliśmy” zatrudnienie dwóch osób. Zapewniła przy tym, że jest to zasadne, jeśli chodzi o sprawowanie dobrej opieki nad dziećmi.

Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę, że „było” stwierdzenie, iż jest podobna liczba dzieci.

Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Mosinie Alina Jasińska zauważyła, że podobna, ale nie jednakowa.

Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę, że jednak koszty wyżywienia są identyczne – 3.500,00 zł, a zwiększona ilość dzieci wymaga zwiększonego dofinansowania wyżywienia.

Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Mosinie Alina Jasińska poinformowała, że koszt wyżywienia jest w kwocie jednakowej, ponieważ

światlica mosińska ma sponsorów, którzy wspierają, w związku z czym „nie dokładaliśmy tutaj”. Powiadomiła też, że w przypadku świetlicy socjoterapeutycznej w Rogalinku rzeczywiście jest kwota wyższa, ponieważ jest to obiekt, który „w tym momencie” jest objęty „naszą” opieką i takie są wysokie koszty. Jest palacz, który „jest zatrudniony na cały obiekt”, nie tylko na pomieszczenie „naszej” świetlicy i dlatego tak „to” wygląda.

Radny Stanisław Barć zapytał, czy nie należałoby zaprzestać kontynuowania dotychczasowej lokalizacji „tej” świetlicy, skoro „to” przedraża.

Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Mosinie Alina Jasińska zapewniła, że na pewno tak i „nam” to też „tutaj” bardzo przeszkadza, ponieważ „tych” środków finansowych „nie mamy” za wiele, ale już w ubiegłym roku były prowadzone starania, aby świetlica socjoterapeutyczna była zlokalizowana w szkole, ale do tego jednak nie doszło. Dlatego nadal „jesteśmy tym miejscu, gdzie jesteśmy”, koszty utrzymania budynku są duże i one „spadły na nas”.

Radny Stanisław Barć zapytał, czy 12.000,00 zł jest to koszt personalny obsługi, która jest „tam” palaczem i opiekuje się, czy to jest też koszt węgla.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że jest to 6.000,00 zł jeszcze.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że jest to zatem 18.000,00 zł na lokal, które „płacimy”, w sytuacji, gdy można byłoby „to” realizować w szkole.

Radna Dorota Domagała zwróciła uwagę, że szkoła jest zajęta.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że nie szkodzi, gdyż popołudniami szkoły nie są zajęte i można „to” realizować tak, jak w innych placówkach.

Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Mosinie Alina Jasińska poinformowała, że jak na razie rozmowy z dyrekcją nie przyniosły rezultatu pozytywnego, żeby przenieść się do szkoły z „tą” świetlicą.

Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę, że 19.500,00 zł kosztuje „cała” świetlica socjoterapeutyczna w innych miejscowościach.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że trzeba sobie zdać sprawę, iż jest „to” budynek wiejski, komunalny na terenie Rogalinka, wykorzystywany również na inne cele wiejskie. Pracuje „tam” koło gospodyń wiejskich, spotyka się społeczność wyżej wymienionej wsi, odbywają się zajęcia dla młodzieży szkolnej i dorosłych. Wyprowadzenie „tej” świetlicy i nieodbywanie się „tych” cyklicznych zajęć, w związku z czym nie byłby on stale ogrzewany, spowodowałoby jego szybsze niszczenie i większe inwestycje. Tak więc tak, czy tak, musiałaby dołożyć Gmina Mosina. Jeżeli świetlicę „przenieśliśmy” do szkoły, budynek w „tym” stanie, niezamieszkały i niewykorzystywany tak intensywnie przez „tę” grupę dzieci, nie mógłby w takim zakresie, w jakim obecnie jest, funkcjonować. Musiałby bowiem też być ogrzewany, dozorowany i jak sędzi, intensywniej remontowany.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec powiadomił, że w zajęciach w Rogalinku uczestniczą dzieci niepełnosprawne, których nie można odrzucić, a też wymagają opieki. W związku z tym „pani”, która jest bardzo dobrym fachowcem, opiekuje się również tymi dziećmi, także może „to tak wygląda”, że jest trochę gorzej, ale bardzo dużą rolę spełnia w zasadzie „ta” świetlica socjoterapeutyczna i inne organizacje, które są zlokalizowane w „tym” budynku. Stwierdził przy tym, że dzięki świetlicy „żyje również inna społeczność” w różnym wieku, ale ona w jakiś sposób daje szansę „temu” środowisku.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy którakolwiek sieć handlowa, czy sklep miał odebraną koncesję, czy ewentualnie w jaki sposób „próbujecie” albo upominać, albo „naganiać” w jakiś sposób, czy to jakimś tytułem administracyjnym, czy innym. Zapytał też, czy w skład komisji, która idzie do „tych” sklepów, wchodzi strażnik miejski, policjant oraz przedstawiciel Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Mosinie Alina Jasińska poinformowała, że jeśli chodzi o kontrole punktów sprzedaży, to żaden z nich

nie miał odebranej koncesji. Powiadomiła przy tym, że jest sporządzany na miejscu protokół i na piśmie właściciel punktu sprzedaży podpisuje się pod tym, jakie ma zalecenia pokontrolne, czyli np. brak wywieszek informujących o zakazie sprzedaży napojów alkoholowych, czy „pijący pod sklepem”. Jest to forma pisemna, którą można nazwać ostrzeżeniem i pouczeniem. Jeżeli są takie negatywne protokoły, „staramy się” dodatkowo sprawdzić, czy zostało „to” uzupełnione – jest to już taka sprawa dodatkowa. Nie zawsze jest przedstawiciel ładu i porządku publicznego, wystarczy, żeby były minimum dwie osoby na takiej kontroli – w takiej formie są one przeprowadzane. Stwierdziła też, że jeśli chodzi o wprowadzanie ładu i porządku, to „niestety nie my” tak do końca. Rozumie ona bowiem, że „tutaj” o jakiś porządek, pozytywne oddziaływanie na dzieci i młodzież – to na pewno, ale jeżeli chodzi o osoby, które są nietrzeźwe, albo „piją” w okolicy, to na pewno jest to działanie „komisji” i straży miejskiej, która również jest upoważniona do przeprowadzania „takich” działań, gdyż „komisja” nie jest w stanie być wszędzie, kiedy właściwie ma czas dwa razy w miesiącu na wszelkiego rodzaju prace i realizowanie całego programu. Zapewniła przy tym, że zgadza się z tym, iż jeżeli są „takie incydenty”, jak najbardziej należy je potępiać, ale służby porządkowe musiałyby się w „to” „włączyć”, a sądzi ona, że są „włączone”.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, że „byliśmy” bardzo zadowoleni i szczęśliwi, iż powstają place zabaw na terenie Gminy Mosina, gdzie dzieci przebywają. Zwrócił przy tym uwagę, że chodzi mu oto, czy program przewiduje odizolowanie „tych” dzieci bawiących się na placu zabaw od osób nadużywających alkoholu. Wyraził też przypuszczenie, że być może są to osoby chore, potrzebują pomocy psychologa i wtedy, jakiś punkt konsultacyjny im pomoże. Chodzi bowiem o konkretne zadanie, aby odizolować dzieci w wieku np. od 2 do nastu lat, które bawią się wtedy na placu zabaw. Nie mają one bowiem jakby możliwości uniknąć tego „zderzenia” z rzeczywistością, w której na tym samym placu zabaw przebywają osoby pod wpływem alkoholu, spożywające alkohol. Chodzi mu o konkretne zadania, czy są ujęte, czy „ten” program przewiduje „takie” rzeczy.

Radna Maria Krause zwróciła się o wyjaśnienie, czy gdyby byli radni zainteresowani, którzy chcieliby się zapoznać z protokołami z przeprowadzonych kontroli, to czy istnieje taka możliwość, a jeśli tak, to gdzie mogliby to zrobić.

Radny Jacek Bąkowski zapytał, ile razy sklep musi złamać zakaz „picia” przed nim przez „osoby nadużywające”, żeby stracił on koncesję. Stwierdził przy tym, że jest „to” wielokrotnie łamane, czego przykłady można byłoby mnożyć, gdyż przy niektórych sklepach niemal ilekroć idzie on „do miasta”, tylekroć widzi się osoby „pijące”.

Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę, że nie ma jeszcze świetlicy socjoterapeutycznej w tak dużej miejscowości, jaką jest Krosno i Krosinko, a tam istnieją obiekty szkolne. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy „tam” potrzeba utworzenia ich nie wystąpiła, czy załatwia „to” bliskość Mosiny i do Mosiny dzieci „te” uczęszczają.

Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Mosinie Alina Jasińska poinformowała, że nie było zgłoszenia i zapotrzebowania na świetlicę socjoterapeutyczną w Krośnie, w Krosinku również nie było takiego zgłoszenia. Zwróciła przy tym uwagę, że najbliższą świetlicą socjoterapeutyczną wsi Krosinko, jest znajdująca się w Dymaczewie i z „tamtej” ewentualnie dzieci korzystają – są to pojedyncze przypadki. Stwierdziła też, że „to bardzo dobrze”, ponieważ „nie mamy” tyle środków finansowych. Wyraziła także przekonanie, że „jesteśmy” gminą, w której „mamy” bardzo dużo świetlic i już „nie mamy” takich możliwości, żeby powstała ona w każdej wsi, w związku z tym „nie presadzajmy”, gdyż i tak jest to ogromny koszt. Zwróciła przy tym uwagę, że „tam” jest najwięcej środków finansowych – 215.000,00 zł na zadania, na świetlice i dla dzieci. Stwierdziła również, że więcej „nie możemy” kosztem innych zadań.

Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę, że przenosząc świetlicę socjoterapeutyczną w Rogalinku do szkoły, „mamy” pieniądze na następną świetlicę, jeśli będzie taka potrzeba.

Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Mosinie Alina Jasińska przypomniała, że potwierdziła „to” radnemu Stanisławowi Barciowi, ale Burmistrz Zofia Springer wypowiedziała się, iż jest „to” interes gminy.

Radny Stanisław Barć oświadczył, że się z tym nie zgadza, gdyż świetlica wiejska na potrzeby świetlicy socjoterapeutycznej musi być codziennie cały dzień ogrzewana, po to, żeby po południu dzieci miały zajęcia. Nie może bowiem być tak, iż skoro przychodzą dzieci, to się dopiero rozpala. W związku z tym jest to ogromny koszt. Natomiast szkoła funkcjonuje cały czas i może być wykorzystana. Z kolei na potrzeby wiejskie, ogrzanie świetlicy na zebranie to jest okres zależny od tego jak się one często odbywają, czy ewentualnie, jak często młodzież z „tego” korzysta, czy wymaga codziennego grzania przez całą niemal dobę dość dużej kubatury pomieszczeń.

Radna Magdalena Wojciechowska zwróciła uwagę, że „tyle razy już było poruszane”, iż po to ma zostać wybudowana szkoła w Krośnie, w Krosinku, gdyż „tam” zajęcia są do godz. 18.00, a „te” dzieci „są objęte” od godz. 14.00.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że w Rogalinku jest inna sytuacja.

Radna Dorota Domagała powiadomiła, że świetlica socjoterapeutyczna w Rogalinku jest czynna od godz. 15.00 do godz. 18.00, palacz jest zatrudniony w okresie zimowym i jest gospodarzem „tego” terenu, gdyż „tam” znajduje się plac zabaw, teren świetlicy jest sprzątnięty. Zapewniła przy tym, że „my” jako mieszkańcy „jesteśmy” bardzo zadowoleni, iż ta świetlica właśnie „tam” istnieje, gdyż dyrektor szkoły zwracał się o wybudowanie sal lekcyjnych, ponieważ Szkoła Podstawowa w Rogalinku obejmuje cały teren „Zawarcia”: Mieczewo, Radzewice, dzieci dojeżdżają i zajęcia odbywają się właściwie już na 1,5 zmiany. W związku z tym trudno byłoby „wprowadzić” dzieci jeszcze po południu do „tej” szkoły. Jednocześnie mieszkańcy korzystają z „tej” świetlicy, z pomieszczeń obok, np. p. Smok robi wystawy – ma trzy razy w tygodniu, popołudniami zajęcia z młodzieżą szkolną i pozaszkolną, taką licealną i średnią, także osoby niepełnosprawne, które „tam” uczestniczą. W związku z tym spełnia ona bardzo dużą rolę dla mieszkańców i właściwie te dzieci, które nie chodzą „tam”, uczęszczają właśnie „tutaj” trzy razy w tygodniu. Stwierdziła też, że świetlica wiejska, która jest opalana „tak troszeczkę puszczone jest ciepło”, także jak „my mamy” zebranie np. koła, czy wiejskie, to „prosimy, żeby nam puścił na świetlicę ciepło”, a tak jest na zasadzie, iż może być centralne, które nie popęka w okresie zimowym. Tymczasem sam obiekt jest już stary i te wszystkie parametry ciepła „nam” nie spełniają już „takich” wymogów.

Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Mosinie Alina Jasińska poinformowała, że jeśli chodzi o pytanie zadane przez radnego Jacka Bąkowskiego, to nie ma takiej podanej liczby, tylko jeżeli jest „to” powtarzalne. Stwierdziła przy tym, że nie było takiej sytuacji, aby w sposób powtarzający się kontrola w jednej placówce w „takim” punkcie wypadła negatywnie. Poza tym, jeśli chodzi o „te” kontrole punktów sprzedaży, to „możemy tylko sobie podziękować”, gdyż jest „tych” punktów bardzo dużo, nie ma ograniczeń, nie ma uchwały zakazującej otwieranie „kolejnych”, tylko każdy, „kto składa”, dostaje „taką” koncesję. W związku z tym, obecnie „musimy” ponosić „tego” konsekwencje. Poinformowała też, że w niektórych miastach są ograniczenia, np. limit metrów, oddalenie od szkoły, kościoła. Natomiast „u nas” jest pełno „tych” sklepów i dlatego „mamy” obecnie tyle kłopotu i tyle pracy. Poza tym wzrost spożycia alkoholu, który jest jednym z czynników wpływających na zwiększenie „rozmiarów picia”. Stwierdziła przy tym, że w tym momencie jest to „nasza” wspólna sprawa. Poinformowała także, że ochrona piaskownic i miejsc dla dzieci nie jest zadaniem, które należy „do nas”. Poza tym „te” dzieci mają swoich rodziców i opiekunów, w związku z czym chyba „tutaj” należy położyć nacisk. Są też komitety osiedlowe, które mogą się również „w to włączyć”. W związku z tym oświadczyła, że nie rozumie, dlaczego to pytanie zostało skierowane do Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Poinformowała również, że protokoły nie są

w „naszych rękach”, znajdują się w Urzędzie Miejskim w Mosinie u p. Barbary Lulki i w każdej chwili każdy może przyjść i je obejrzyć.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że nie chodzi o to, w ilu miejscach się sprzedaje, tylko, iż są sklepy na terenie „naszego” miasta, które „to” robią w sposób niewłaściwy, gdyż „zezwalają na picie w sklepie, pod sklepem”, a „ci” ludzie po 2-3 piwach będą trochę dla środowiska uciążliwi. Stwierdził przy tym, że to jest problem, natomiast nie jest kwestią, gdyż jeśli ktoś sobie kupi i spożyje „to” w domu, czy w jakimś miejscu kulturalnie, to nie ma problemu, natomiast kwestia jest taka, żeby „tego” nie spożywać w miejscach publicznych.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, czy „wy dostrzegacie” problem dzieci bawiących się na „tych” placach zabaw, które nie mają innej możliwości, tylko przebywać „w obrębie” osób spożywających lub będących pod wpływem alkoholu. Poinformował też, że dzieje się „to” szacunkowo przez cały praktycznie rok na jednym z „tych” placów zabaw. Zapytał także, czy „komisja” ma jakąś wizję, jak rozwiązać „ten” problem, oprócz tego, żeby rodzice dzieci jakby nie wysyłali na „ten” plac zabaw.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska stwierdziła, że jest „to” problem, który był rozwiązywany i szeroko dyskutowany na posiedzeniu Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej. Przypomniała przy tym, że nie dalej jak miesiąc temu radny Leszek Dymalski zrezygnował z pracy w wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie i przeniósł swoje zapytania na sesje Rady Miejskiej. W związku z tym zwróciła się za apelem o szanowanie czasu i zaproponowała, aby radny Leszek Dymalski umówił się na posiedzenie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i „tę” sprawę dokładnie „tam” przedyskutował.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec powiadomił, że wpłynął wniosek Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, aby nadwyżkę powyżej budżetu zakładanego przez komisję przeciwalkoholową, skierować na płatne patrole, ale tylko i wyłącznie do załatwienia spraw, o których mówił radny Leszek Dymalski. Stwierdził przy tym, że będzie to zależeć „od państwa”, gdyż Poznań właśnie „taką” formę zastosował – nie będzie „to” na patrole ogólne policji, te dodatkowe, tylko wyłącznie dla załatwienia „tych” spraw. Obecnie jeszcze nie ma on dokładnie rozeznania, ile będzie tej nadwyżki, ale „od państwa” będzie zależało, czy „tę” nadwyżkę będzie można skierować na płatne patrole policji.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że „my się tak przyzwyczaili, jakbyśmy w ogóle nie mieli” posterunku policji w Mosinie, ani Straży Miejskiej. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, co robiła policja do tej pory. Jeżeli „my interweniuujemy” w jakiś sposób, on ma stąd zapytanie do radnego Leszka Dymalskiego, czy kiedykolwiek dzwonił do Straży Miejskiej, czy do policji i ona w „tym” względzie, w „tej” materii interweniowała. Jemu bowiem wiadomo, że trudno „się doprosić” o interwencję rzeczową, ale ma pytanie w związku z tym, czy kiedykolwiek policja w „tej” kwestii zajęła jakieś stanowisko, czy była na „tym” miejscu, gdzie dzieci powinny się bawić, a leży „tam” trzech, czy czterech pijanych na ławkach.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec poinformował, że w zasadzie Komendant Komisarjatu Policji w Mosinie uczestniczy i w „komisji”, a jeśli uczestniczy w sesjach Rady Miejskiej w Mosinie, to informuje w jaki sposób również są wykorzystywane „te” siły, środki. W zasadzie jest to pernanantna walka i nie da się od razu „sprawy” załatwić, dlatego też zwrócenie się o dodatkowe patrole, które w zasadzie wykonuje policja, ponieważ straż miejska nie ma „takich” uprawnień, aby „te” sprawy dodatkowo jeszcze wzmocnić, gdyż jak sami „państwo widzieliście” problem jest poważny i w zasadzie wymaga jeszcze większych działań.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że zamyka dyskusję związaną z „tym punktem”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwalenia

„Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2006”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LII/405/05 w powyższej sprawie 17 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 8. – Sprostowanie błędu rachunkowego (uchwała).

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie sprostowania błędu rachunkowego.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę na rozbieżność cyfr między pismem...

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak zapewniła, że to Regionalna Izba Obrachunkowa pomyliła się o 1 zł.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zapytał, czy w związku z tym „u nas jest dobrze”.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak odpowiedziała twierdząco.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że chodzi o to, „żebyśmy” potem nie mieli problemu ponownie „ze sprawą”.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła uwagę, że w załączniku dziewiątym do uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2005, podjętej na sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 30 listopada 2005 r, w punkcie b) znajduje się inna kwota niż jest mowa obecnie, a mianowicie 4.450.379,00 zł. W związku z tym albo wkraść się błąd, albo ma ona niekompletne materiały.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak powiadomiła, że Regionalna Izba Obrachunkowa podała jej, iż „oni mają taką kwotę”.

Radna Małgorzata Twardowska zapytała, czy Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak sprawdzała to.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak zapewniła, że sprawdzała i miała też załącznik, „iż 440”.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się z prośbą „żebyśmy” wobec tego na sesje Rady Miejskiej w Mosinie mieli załączniki takie, które są właściwe.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zarządził przerwę w obradach dla wyjaśnienia przedmiotowej sprawy.

Po wznowieniu LII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak poinformowała, że kwota, o której mówiła radna Małgorzata Twardowska, została „państwu” przekazana wcześniej przed sesją Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 30 listopada br. Natomiast 29 listopada br. Burmistrza Gminy Mosina Zofia Springer wydała jeszcze zarządzenie, na mocy którego o 10.000,00 zł „poprawiona” została kwota znajdująca się w dziewiątym załączniku. W związku z tym prawidłowa kwota wynosi 4.440.379,00 zł. Kwota taka została uchwalona uchwałą Rady Miejskiej w Mosinie, z tym, że „państwo” już nie otrzymują później poprawionej uchwały.

Radna Małgorzata Twardowska przypomniała, że na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów zwracała ona uwagę, że nieznanne są „nam” zarządzenia. W związku z tym niepotrzebna byłaby „ta” przerwa, ponieważ wszyscy „bylibyśmy świadomi” i ona „nie podnosiłaby” tematu. Zwróciła się też z ponowną prośbą, aby wszystkie materiały dotyczące budżetu, „abyśmy byli świadomi”, gdyż „marnujemy sobie nawzajem czas”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie sprostowania błędu rachunkowego. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LII/408/05 w powyższej sprawie jednogłośnie – 21 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 9. – Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2005 (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że zwiększenie dochodów z ponadplanowych wpływów ze sprzedaży mienia oraz zmniejszenie dotacji na świadczenia rodzinne są głównymi przesłankami przedłożonej zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2005.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak przedstawiła szczegóły związane z projektem uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2005.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens powiadomił, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2005.

Radna Danuta Białas stwierdziła, że ma pytanie w związku ze zmniejszeniem działu 758 o kwotę 42.421.,00 zł jako niewykorzystane środki na zadania pożytku publicznego.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak poinformowała, że na początku roku została ustalona kwota – taka rezerwa ogólna, która potem była dzielona zgodnie z przetargami, jakie zostały ogłoszone. W związku z tym „taka” kwota pozostała.

Radny Krzysztof Rembowski stwierdził, że zostały nakłady w wysokości 760.000,00 zł na nową szkołę w Mosinie. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy one na pewno zostaną zrealizowane w tym roku.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak powiadomiła, że do funduszy strukturalnych je wprowadzono i one muszą do końca roku być, ale one nie są wydatkowane i nie będą.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2005. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LII/406/05 w powyższej sprawie 17 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 10. – Budżet Gminy Mosina na rok 2006 (uchwała):

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że budżet to finansowanie zadań wykonywanych na rzecz społeczności gminy. Jest to bardzo ważny dokument ukierunkowujący pracę samorządu na rok przyszły i wpływający znacząco na realizację zadań w latach następnych. Zwrócił przy tym uwagę, że aby budżet, który w dniu dzisiejszym „przyjmujemy”, był dobry i optymalny, konieczna jest rozwaga i odwaga, wymiana myśli i otwarta, rzeczowa dyskusja. Stwierdził też, że „mamy” szansę, aby tym sposobem wypracować optymalną propozycję służącą rozwojowi Gminy Mosina i pomyślności jej mieszkańców.

a) projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2006,

Burmistrz Zofia Springer wyraziła przekonanie, że uchwała budżetowa jest jednym z najistotniejszych dokumentów, który w zasadzie decyduje o całorocznej pracy rady, rozwoju gminy, o wszelkich podejmowanych działaniach, gdyż wiadomo, iż prawie za każdym działaniem muszą „stać” środki finansowe. Stwierdziła także, że rok 2005 był rokiem chyba najtrudniejszym na przestrzeni kilkudziesięciu lat, gdyż w „tym” roku „nie konsumowaliśmy” żadnego kredytu, żadnych środków dodatkowych pochodzących z obligacji, czy z dodatkowych pożyczek, kredytów. Całkowicie „utrzymywaliśmy się” z „naszych” wypracowanych, „czystych”, wolnych środków i do tego również „regulowaliśmy” w terminie w wysokości około 3.600.000,00 zł zobowiązania „nasze” inwestycyjne. Dlatego ten rok „dla nas” był bardzo trudny. Na trudny rok wpływało również to, że jak „znacie państwo” ustawę o finansach gminnych, ustawę o samorządzie gminnym, „wiecie”, iż wzrosły zadania w ostatnim czasie z 16 na 20, że też „realizujemy” zwiększony zakres zadań, iż państwo „nasze” wycofuje się z dotacji na określone cele, co często ona

podkreśla, również ogranicza się dochody gminy w postaci np. wycofania się z dotacji regulującej podatek od środków transportu, który kiedyś wpływał do gminy, a obecnie już w ogóle „tych” dochodów „nie mamy”. Natomiast są coraz większe zadania finansowe, „płacimy” za oświetlenie, zwiększają się zadania Ośrodka Pomocy Społecznej, więcej „nas” kosztuje dożywianie, dodatki mieszkaniowe. Ta więc wzrastają zadania, które również wiążą się z zaangażowaniem środków finansowych i „musimy” mieć świadomość tego. Zapewniła również, iż „nasz” budżet funkcjonuje dobrze i dlatego o „tym” mówi – gdyż pojawiają się publikacje „mówiące o tym”, kierujące apele do radnych, do mieszkańców: „czuwajcie” nad budżetem, coś dzieje się niedobrego. Wyraziła przy tym przekonanie, że jak się go dobrze przeanalizuje, to w zasadzie wolne środki zaangażowane na inwestycje w „naszej” gminie plus spłaty kredytów, czyli zaszłe zobowiązania inwestycyjne, na przestrzeni przeanalizowanych lat 1993-2004 nigdy nie były tak wysokie, jak „mieliśmy” w „tym” roku. Między innymi sprowadzają się one do kwoty około 6.800.000,00 zł. W związku z tym jej zdaniem „bicie na alarm” przez osoby, które uważają, że są upoważnione do tego, jest mocno przesadzone i może się ona takim, trochę zabawnym porównaniem znanego literata posłużyć, iż informacje o śmierci „mojej” są mocno przesadzone, że „tu” rzeczywiście jest ogromna przesada. Jeżeli chce się ktoś na „ten” temat wypowiadać, powinien bardzo rzetelnie przeanalizować dokumenty, nie tylko fragmentarycznie i też powinien się tym interesować, czym są dodatkowo obciążone samorządy, jakie dodatkowe zadania „spływają”, jakie dodatkowe środki muszą być zaangażowane, żeby samorząd funkcjonował. Stwierdziła też, że są samorządy, w których tylko własne środki wystarczają na bieżące utrzymanie gminy, bieżące utrzymanie zobowiązań gminy, zaciągają one nawet dodatkowe kredyty na spłatę zobowiązań wstępnie zaciągniętych. Przypomniała także, że również audyt, który przygotowywał „nas” do wydania obligacji, potwierdził, iż „nasza” sytuacja jest dobra, mimo, że trudna i iż „nasze” zdolności kredytowe, jak „państwo słyszeliście”, są w wysokości około 29.000.000,00 zł. Stwierdziła również, że „pracowaliśmy” na budżecie roku 2006 dość długo, „rozmawialiśmy o nim na wszystkich komisjach”, na temat szczegółów tego budżetu. Zwróciła przy tym uwagę, iż bilansując wpływy, dochody, wydatki i zakładając w pierwszej wersji 10-procentowy wzrost podatków, „wygospodarowaliśmy naszych wolnych środków” około 7.200.000,00 zł, z czego z tej puli „przeznaczamy” na spłatę kredytu, resztę na „nasze” bieżące inwestycje. Stwierdziła też, że „u nas” nie udaje się prowadzić żadnej polityki podatkowej, poza tą, iż podatki mają być niskie, a najlepiej utrzymane na poziomie zeszłego roku, ponieważ taka decyzja zapadła na jednym „z ostatnich posiedzeń sesji”. Te siedem milionów dwieście, zostało więc uszczuplone o 800.000,00 zł, przy czym nie będzie ona już wracała do tego tematu, „państwo” bowiem doskonale wiedzą o co chodzi – o ten jeden grosz przy gruntach pozostałych, w związku z czym wpływy do budżetu pozostały na poziomie roku 2005, czyli planowane założenia wzrostu 10-procentowego, nie zostały zrealizowane „w tym projekcie”. Dlatego też złożony 15 listopada do RIO projekt musiał ulec przerehabilitacji, przede wszystkim o „te” zmniejszone wpływy budżetowe. Wyraziła przy tym przekonanie, że nigdy Mosina nie będzie „szczęśliwą wyspą”, gdzie podatków nie będzie w ogóle i utrzymywanie „na tym” poziomie podatków, niesie też za sobą pewne niebezpieczeństwo, gdyż „możemy” liczyć się z wejściem ustawy podatkowej o tej treści, że „będziemy” mogli tylko ograniczyć wpływy o określony procent, nie będzie takiej dowolności jak obecnie i wtedy może być szokiem dla mieszkańców relatywnie ogromny wzrost podatków. Poza tym „powinniśmy” się chyba przygotowywać do wprowadzenia katastru, gdzie ludzie będą płacili podatek od wartości nieruchomości. Wtedy też to może być w porównaniu do tych, które „my wprowadzamy” w tej chwili podatków, szokujące. Najważniejszą częścią każdego budżetu są, jej zdaniem, oczywiście inwestycje. Najwięcej przy tym dyskusji i czasu temu „poświęciliśmy”. Dla umożliwienia ich realizacji, konieczne są środki. Jakże „mamy” zobowiązania, jakie mamy możliwości, ile „możemy” zaangażować wolnych środków,

„państwo” doskonale wiedzą, przy czym było to dwa miliony siedemset, czy osiemset, które trzeba to umniejszyć o 500.000,00 zł, zostało „nam” milion dziewięćset wolnych środków, do tego „musimy” dodać wolne środki 4.500.000,00 zł, które „musimy” przeznaczyć na spłatę zobowiązań i to jest „to” wygoszodarowane z budżetu. Jest to jedna z większych kwot kolejnych na przestrzeni lat, co chciałaby uświadomić. Mówienie przy tym, iż gmina straciła impet inwestycyjny nie jest prawdą, jest wprowadzaniem świadomie ludzi w błąd, gdyż na przykład realizacja z funduszy „Autostrad” ogromnych inwestycji na terenie Sasinowa, Rogalinka oraz Krajkowa i Baranówka, było realizowane przez „Autostrady” finansowo jako inwestor. W latach 1997-2002, środki finansowe „Autostrad” były wprowadzone do naszego budżetu i „my” je „wykorzystywaliśmy” w „naszym” imieniu na inwestycje. Wpływało to również na obraz zaangażowanych środków gminy, gdyż te środki „szły” przez gminę. Obecnie „szły” przez gminę, ale zainwestowane na terenie gminy są. Przypomniała także, że kiedyś „wyposażyliśmy państwa” w dokument „Struktura wydatków inwestycyjnych w latach 1996 – 2005” i bardzo prosiłaby ona „żebyście państwo częściej do tego zerkali”, gdyż niektóre treści, którymi posługują się publikatory, czy osoby „wydaje się” odpowiedzialne, nie zawsze zgodne są z prawdą i wykazują brak wiedzy o finansach gminy, brak rzetelnej analizy dokumentów. Stwierdziła też, że najważniejsze są inwestycje i one niejako budzą najwięcej emocji i na ten temat „przedyskutowaliśmy” we wszystkich komisjach bardzo wiele godzin. Zwróciła przy tym uwagę, że jest „to” budżet możliwości a nie potrzeb, jak każdy budżet, obojętnie przez kogo redagowany, gdyż nigdy „nie jesteśmy” w stanie wszystkich potrzeb zrealizować. Przypomniała także, że „mamy” przeszło 200 kilometrów dróg gruntowych. „Podjęliśmy” najpierw wstępną „jakaś” decyzję, a później decyzję o wydaniu obligacji. Stwierdziła przy tym, że obligacje nie są tematem nowym, pierwszy wydał je chyba kilka lat temu Ostrów i w swojej ulotce wyborczej zaznaczała ona, iż będzie również optowała za wydaniem obligacji komunalnych na budowy chodników i dróg. Dług „nasz” publiczny i „nasze” zobowiązania kredytowe, nie pozwalały jednak na podjęcie takiej decyzji do końca roku 2005. Obecnie, jak udało „nam” się spłacić trzy miliony sześćset, już „nasza” sytuacja wygląda lepiej. Poza tym wzrastają dochody gminy, więc proporcje zadłużenia też są mniejsze. Do końca roku 2004 i 2005, te parametry wielkości – 15% całego budżetu mogą wynosić tylko spłaty zobowiązań kredytowych, a całe zobowiązanie nie może przekroczyć 60% budżetu danego roku – muszą być zachowane. „My byliśmy” na granicy tychże parametrów. Natomiast obecnie przez wzrost dochodów oraz przez umniejszenie długu publicznego, „nasza” sytuacja jest lepsza, zresztą audyt o tym wszystkim „państwu mówi”. Przypomniała również, że „dyskutowaliśmy” na co mają być przeznaczone obligacje, a bardzo dużo czasu temu „poświęciliśmy”. „Myślimy” o czterech dużych zadaniach, które wspólnie z „państwem” „przedyskutowaliśmy”. Jest to szkoła, sala gimnastyczna, ulica Targowa, część ulicy Targowej i część osiedla „za Moreną”. Poza tym są „to” zadania wiążące się z modernizacją, remontami, naprawą dróg, chodników, poprawą bezpieczeństwa. I o tym „z państwem dyskutowaliśmy”. Konkretnie kwoty są ustalone i o tym też „rozmawialiśmy” na „naszych” spotkaniach. Chciałaby ona przede wszystkim podziękować wszystkim tym osobom, tym radnym, którzy poparli projekt obligacji w liczbie 14 osób, przy 6 osobach przeciwnych. Wyraziła przy tym przekonanie, że nie można interpretować tego w ten sposób, iż te osoby, które nie poparły obligacji, kierowały się jakimś realizmem ekonomicznym, gdyż o nim „mówi” przede wszystkim audyt gminy: „my wiemy”, na co „nas” stać, „wiemy”, jak się rozwija budżet, „znamy” historię „naszego budżetu”, „możemy” z jakąś ostrożną rezerwą wszystko planować, gdyż to potwierdzają dokumenty, na których „pracujemy” na przestrzeni lat. Dziękuje ona tym wszystkim, którzy „tę” inicjatywę poparli, gdyż „to” pozwoli „nam” zrealizować wiele rzeczy oczekiwanych, aczkolwiek nie wszystkich, o jakich „byśmy chcieli” obecnie rozmawiać i jakie oczekuje „nasze” społeczeństwo. Stwierdziła też, że „najgorszy” jest wybór, na co się zdecydować. Zawsze będzie jakiś określony wybór, zawsze „będziemy się” musieli czymś kierować.

Przypomniała także art. 23 ustawy o samorządzie gminnym, zgodnie z którym radny obowiązany jest kierować się dobrem wspólnoty samorządowej, choć to zadanie jest w zasadzie najtrudniejsze. Każdy jakoś „z nas” bliżej czuje „tę koszulę swojego ciała”, bardziej jest mu drogie i bliskie osiedle, na którym mieszka, obszar, rejon miasta czy wsi, ale jednak dlatego, że nie uda się wszystkiego zrobić, że zawsze jakaś hierarchizacja zadań musi istnieć, „musimy” starać się myśleć „tymi” kategoriami gminy. Wyraziła przy tym wiarę, że jest ogromny sens wydania „tychże” obligacji, gdyż nad jego sensem długo pracował Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński, który odbył „kwerendę” po wszystkich wioskach, kontaktował się ze społecznością, radami sołectkimi, sołtysem oraz z radami osiedlowymi i ma doskonałą wiedzę co, gdzie najpilniej jest oczekiwane. „Staraliśmy się” to poprzez i „nasze” środki, i te środki, które będą pochodziły, „my” jeszcze „nie wiemy”, czy będą pochodziły, to jest wszystko w trakcie, w tej chwili, realizacji, jakoś zrealizować. Podziękowała również komisjom, które bardzo rzeczowo, rzetelnie pracowały nad „tą” koncepcją. Wyraziła przy tym przekonanie, że dyskusja była rzetelna, rzeczowa, bardzo poważna, przy czym w czasie dyskusji nad tymi propozycjami inwestycji zostały wprowadzone poprawki i w ostatecznym niejako kształcie „państwo dyskutowaliście na komisji inwestycyjnej, komisji budżetowej i na ostatniej komisji, czyli komisji budżetowej, poszerzonej o przewodniczących wszystkich pozostałych komisji”. Wszystko zostało uzgodnione, przyjęte, w związku z czym wierzy ona głęboko, że obecnie nie będzie daleko idącej dyskusji nad poszczególnymi zadaniami, gdyż jej zdaniem, „ten” czas już został właściwie spożytkowany i „ta” dyskusja już się odbyła, są stanowiska komisji napisane, jest zdanie wszystkich „państwa”, gdyż wszyscy „uczestniczyliście” bardzo rzetelnie w tych posiedzeniach i w tej chwili „nie mamy” co spodziewać się wielkich zmian, ponieważ wspólnie „te” wszystkie propozycje „przedyskutowaliśmy”. Podziękowała też tym osobom, które pomogły jej podjąć decyzję o funkcjonowaniu obligacji, jak również komisjom, za rzeczowe, merytoryczne i bardzo rzetelne podejście do „tych” propozycji i niejako do zgody nad „tymi” propozycjami i nad dzieleniem tych małych możliwości, jakie „mamy”, gdyż wydaje się, że 12 milionów to jest dużo pieniędzy, ale tak naprawdę na ogromne potrzeby, jakie są w „naszej” gminie, to wcale nie jest dużo.

b) odczytanie projektu uchwały budżetowej,

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak odczytała projekt uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2006.

c) stanowiska komisji stałych Rady Miejskiej,

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć poinformował, że Komisja Rewizyjna odbyła swoje posiedzenie przed uchwałą dotyczącą obligacji i wniosek jest taki, iż dyskusja nad projektem budżetu Gminy Mosina na rok 2006 byłaby zasadna po podjęciu powyższej uchwały, w związku z czym wszyscy członkowie wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie uczestnicząc w posiedzeniach innych komisjach wyrazili swoje zdanie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się o wyjaśnienie, czy nie odbyło się specjalne posiedzenie.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć odpowiedział twierdząco.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak powiadomił, iż Komisja Edukacji, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2006, 4 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Jacek Rogalka poinformował, że Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej przyjęła informację o budżecie i planowanych wydatkach w „tym” zakresie i jednogłośnie przyjęła.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki powiadomił, iż Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa przedyskutowała projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2006 i podjęła szereg wniosków, które zostały przedstawione na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, iż Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2006 w zakresie zadań inwestycyjnych, wraz ze zgłoszonymi autopoprawkami, poprawkami i przyjętymi wcześniej wnioskami. Następnie odczytała wniosek wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie w brzmieniu: „Komisja prosi o wyjaśnienie, co miałyby zostać zrealizowane w roku 2006 za kwotę 1.500.000,00 zł w ramach pozycji: „Budowa ul. Powstańców Wlkp., Orzeszkowej, 25 Stycznia, Konopnickiej w Mosinie”. Powiadomiła przy tym, że posiedzenie Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego odbyło się w dniu 20 grudnia br. W dniu 21 grudnia, na jej ręce wpłynęło pismo od Burmistrza Zofii Springer. Następnie odczytała pismo Burmistrza Gminy Mosina nr IK.2230-6-1/04 z dnia 21 grudnia 2005 r., którego *kserokopia stanowi załącznik niniejszego protokołu*. Odczytała też kolejny wniosek Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego w brzmieniu: „Komisja wnioskuję, aby w dziale 754 rozdział 750023 par. 6060 w „Wykazie inwestycji na rok 2006” projektu budżetu Gminy Mosina na rok 2006, wykreślić pozycję: „Zakup fotoradaru”, a środki finansowe przeznaczone na ten cel w wysokości 130.000,00 zł, przenieść do działu 900, rozdział 900913 par. 6050 na zadanie: „Budowa i modernizacja oświetlenia”. Poinformowała przy tym, że wniosek ten został przedstawiony na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów z przewodniczącymi komisji stałych, nie uzyskał jednak aprobaty większości. Odczytała także następny wniosek Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego w brzmieniu: „Komisja wnioskuję, aby zapis proponowanego w autopoprawkach do projektu budżetu Gminy Mosina na rok 2006, zadania pod nazwą: „Adaptacja piwnic szkolnych Szkoły Podstawowej Czapury”, otrzymał brzmienie: „Adaptacja pomieszczenia lub budowa pawilonu na cele przedszkola w Wiórku”. Powiadomiła przy tym, że również ten wniosek nie uzyskał akceptacji Komisji Budżetu i Finansów. Stwierdziła też, iż „mówimy” przede wszystkim o tym, aby przystąpić do zadania w takim zakresie, które będzie najkorzystniejsze dla gminy. Nie musi być to być bowiem adaptacja piwnic, może to być budowa nowego pawilonu, ewentualnie zaadoptowanie hydroforni.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Krystyna Sakwa-Jakubowska poinformowała, że Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2006 w dziale 851 i 852.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska powiadomiła, iż Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2006 w dziale 010 wraz z autopoprawkami.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że pod nieobecność Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów, „poprowadził” on posiedzenie wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 22 grudnia br., podczas którego Komisja Budżetu i Finansów bardzo szczegółowo zapoznała się z projektem budżetu Gminy Mosina na rok 2006, rozpatrzyła i pozytywnie zaopiniowała projekt wydatków i dochodów oraz poszczególne załączniki związane z projektem tego budżetu. Wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie również zaopiniowała projekt uchwały, który został odczytany przez Skarbnik Gminy Mosina Ewę Marciniak, a także autopoprawki.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens powiadomił, że Komisja Budżetu i Finansów na spotkaniu z przewodniczącymi pozostałych komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie, pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2006 z uwzględnieniem wniosku w brzmieniu: „Komisja wnioskuję, mając

na uwadze wniosek Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, aby nadwyżkę przychodów z mandatów ponad kwotę, przewidzianą w budżecie Gminy Mosina na rok 2006, czyli ponad 35.000 zł, przeznaczyć na współpracę z Komendą Wojewódzką Policji w Poznaniu” oraz wniosku w brzmieniu: „Komisja wnioskuję, aby w załączniku nr 6 projektu budżetu Gminy Mosina na rok 2006 „Wykaz inwestycji na rok 2006”, znalazł się zapis: „Zakup fotoradaru lub monitoring miasta”.

d) opinie klubów radnych,

Przewodniczący Klubu Radnych „SLD-UP-SD” Antoni Karliński przedstawił stanowisko Klubu Radnych „SLD-UP-SD” na temat projektu budżetu Gminy Mosina na 2006 rok, które stanowi *załącznik niniejszego protokołu*.

Przewodnicząca Klubu Radnych „Porozumienie Samorządowe Rzeczpospolita Mosińska Naszym Dobrem” Maria Krause poinformowała, że Klub Radnych „Porozumienie Samorządowe Rzeczpospolita Mosińska Naszym Dobrem” pozytywnie zaopiniował projekt budżetu Gminy Mosina na 2006 rok, przedstawiony przez Burmistrz Zofię Springer.

Przewodniczący Klubu Radnych „Praworządna Gmina” Marek Klemens powiadomił, że Klub Radnych „Praworządna Gmina” nie będzie głosować „za” projektem uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2006. Odnosząc się do dochodów oraz wydatków budżetu Gminy Mosina, „chcielibyśmy ustosunkować się” w kilku punktach do zaistniałej sytuacji. Po pierwsze, uchwała dotycząca emisji obligacji, którą podjęła Rada Miejska, miała być przeznaczona na infrastrukturę drogową. Niestety, w propozycjach budżetowych przygotowanych przez burmistrza, inwestycje drogowe zostały z ledwością zainicjowane. Gdyby Rada nie podjęła decyzji o emitowaniu obligacji, może byłoby mniej rozczarowań związanych z „naszymi” drogami. „Stoimy na twardym stanowisku”, że obligacje gminne powinny „iść” w całości na infrastrukturę drogową, ponadto kwoty wpisane na te inwestycje powinny gwarantować nie tylko rozpoczęcie, ale również skończenie inwestycji. „Jesteśmy przekonani”, że tak skonstruowany budżet tego nie gwarantuje. Po drugie, w załączniku nr 6 do budżetu dotyczącym inwestycji, zbyt wiele inwestycji się rozpoczyna przewidując zakończenie w następnych latach. Jest to bardzo optymistyczna prognoza i chyba nawet nierealna, ponieważ do roku 2008 „spłacamy” zaległe długi. Potem „będziemy spłacać” obligacje, to znaczy do roku 2012. W 2013 r. można dopiero przewidywać jakieś konkretne środki na inwestycje. „Nie podzielamy” poglądu, iż w roku 2007 i w następnych latach, będziemy mogli wydawać około 5.000.000 wolnych środków na dokończenie rozpoczętych inwestycji. Opierając się na roku 2006 w wolnych środkach wydaje się, iż „nasze” obawy są w pełni uzasadnione. Po trzecie, nie zaproponowano w projekcie budżetu na 2006 rok żadnej widocznej polityki oszczędnościowej, która zwiększałaby wolne środki budżetowe, a ponadto nie pokazuje się zbyt wielu możliwości pozyskiwania innych środków zewnętrznych. Zbyt dużo robi się kolejnych projektów, a które już zupełnie „nie wiemy” skąd będą finansowane. Jest jeszcze wiele innych argumentów, dla których „nie możemy” głosować za tak skonstruowanym projektem budżetu na rok 2006. Powyższe, najważniejsze „naszym” zdaniem argumenty, zdają się wskazywać, iż jedyną słuszną decyzją będzie głosowanie przeciw takiej wersji propozycji budżetu i nie branie współodpowiedzialności za niego.

e) opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej,

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak odczytała Uchwałę Nr 6 /SO-17/05/Po Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 30 listopada 2005 r. w sprawie wyrażenia opinii o projekcie budżetu Gminy Mosina na 2006 rok, *której kserokopia stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

f) stanowisko Burmistrza,

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że treść autopoprawki łącznie z dwiema drobnymi zmianami, które zostały dostarczone w dniu dzisiejszym, została zaakceptowana przez Komisję Budżetu i Finansów na posiedzeniu w dniu 22 grudnia 2005 r. „Autopoprawki do projektu budżetu na rok 2006” Burmistrz Zofii Springer, stanowią załącznik niniejszego protokołu.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak powiadomiła, że proponowane dochody i wydatki według autopoprawki ulegają zmniejszeniu o kwotę 471.059,00 zł.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie „Autopoprawki do projektu budżetu na rok 2006”. W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła przedstawioną wyżej autopoprawkę 14 głosami „za”, przy 4 głosach „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się”.

g) wnioski komisji, radnych i Burmistrza do budżetu Gminy Mosina na rok 2006.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, iż „mamy” dwa wnioski komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie związane bezpośrednio z budżetem i jeden wniosek, który został zgłoszony przez komisje niejako pod przyszłe dochody. Następnie odczytał i poddał pod głosowanie wniosek Komisji Budżetu i Finansów w brzmieniu: „Komisja wnioskuję, aby w załączniku nr 6 projektu budżetu Gminy Mosina na rok 2006 „Wykaz inwestycji na rok 2006”, znalazł się zapis: „Zakup fotoradaru lub monitoring miasta”. W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek 15 głosami „za”, przy 6 głosach „wstrzymujących się”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że „mamy” drugi wniosek, a właściwie były „to” dwa wnioski z tym, iż jeden nie został formalnie przyjęty, mianowicie kwestia zapisu autopoprawki zadania, które miało zostać wykonane we wsi Czapury lub Wiórek – adaptacja lub budowa pomieszczenia na potrzeby wyżej wymienionych wsi. Wyraził też przekonanie, że „tutaj” natomiast jest zapis „węższy”, żeby była to adaptacja pomieszczenia lub budowa pawilonu na cele przedszkola w Wiórku, ponieważ jeszcze trwa dyskusja gdzie, co i jak to miałyby być realizowane. W związku z tym, „tutaj mamy” pewien dylemat.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska stwierdziła, iż „przegłosowaliśmy” autopoprawkę. W związku z tym zwróciła się o wyjaśnienie, czy obecnie „wprowadzamy” do tej autopoprawki zmiany.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski odpowiedział twierdząco.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zwróciła się z prośbą o wyjaśnienie „tego”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zauważył, że są wnioski komisji, które powinny zostać przegłosowane.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska wyraziła przekonanie, iż chyba wcześniej należało te wnioski ustalić.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że ostateczny kształt projektu budżetu, który złożyła Burmistrz Zofia Springer ma on dopiero obecnie, po przyjęciu autopoprawki dlatego, iż zostały wprowadzone zmiany po dyskusjach na posiedzeniach komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie i obecnie „głosujemy” poprawki przyjęte przez komisje. Stwierdził przy tym, że kiedyś była „trochę” inna procedura, gdyż burmistrz zgłaszał po poprawkach drugi projekt i „pracowaliśmy nad projektem nr 2”. Natomiast obecnie są autopoprawki, które zostały przyjęte i w tych autopoprawkach między innymi jest ten temat, o którym obecnie „rozmawiamy”, gdyż jego nie było w projekcie budżetu – pojawił się dopiero w autopoprawkach Burmistrz Zofii Springer. „Komisja” wypowiadając się na temat tych autopoprawek, przyjęła „taki” wniosek.

Radna Barbara Czaińska zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie, o co „tu chodzi”. Jest „tu” bowiem zapis – adaptacja piwnic szkolnych.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że jest zapis w autopoprawkach Burmistrz Zofię Springer, przy czym Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego złożyła wniosek, ażeby ten zapis zmienić na: „Adaptacja pomieszczenia lub budowa pawilonu na cele przedszkola w Wiórku” już dokładnie kierując sposób wykorzystania i rodzaj działań, które mają zostać podjęte. Natomiast w wyniku dyskusji na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, „myśmy zaproponowali” wniosek: „Adaptacja pomieszczeń lub budowa na potrzeby wsi Czapury i Wiórek” dlatego, że z informacji, którą „uzyskaliśmy”, jest „tam” w dalszym ciągu dyskusja. Istnieje projekt adaptacji „tych” piwnic, istnieje projekt adaptacji byłej przepompowni wody i obecnie „to się toczy”. Wyraził też przekonanie, iż zapis, który proponuje wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie, jest najdalej idący i najlepiej „promuje sprawę”, dlatego, jeżeli „państwo” przyjmą taką formułę, zgłosi on ten wniosek do przegłosowania jako najdalej idący: „Adaptacja pomieszczeń lub budowa na potrzeby wsi Czapury i Wiórek”.

Radna Maria Krause zaproponowała, aby dla uczynienia zadość formalności, żeby nie było sytuacji takiej, że ktoś będzie niezadowolony, „głosujmy” jeden i drugi wniosek. Jej bowiem zdaniem, wówczas nikt nie będzie miał prawa mieć ewentualnych uwag, że coś zostało niedopełnione.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła przekonanie, że jest potrzeba na terenie wsi Wiórka i Czapur, poprawy warunków funkcjonowania przedszkola, które mieści się w „starej” szkole w Wiórku. Jest potrzeba, aby zaistniało jakieś pomieszczenie wiejskie dla jednej i dla drugiej wsi. „Mamy” również do wykorzystania budynek, który musi zostać wyceniony, „żebyśmy” mogli podjąć decyzję, po byłej przepompowni wykorzystywanej przez „AQUANET”. Do wykorzystania są również podziemia szkoły podstawowej. Kwota „ta” jest przy tym niejako zarezerwowana na stworzenie pomieszczenia na potrzeby wsi Czapury i Wiórek oraz poprawę warunków funkcjonowania przedszkola. Trudno przy tym jej dzisiaj odpowiedzieć, czy „to” będzie poprzez „uruchomienie” piwnic, czy adaptację „tego” budynku po przepompowni, czy też budowa pawilonu. Dlatego ten zapis, o którym mówił „pan przewodniczący”, że stworzenie pomieszczeń, czy pomieszczenia na potrzeby wsi Wiórek, Czapury, będzie najbardziej słuszny. Jeżeli bowiem „napiszemy tylko Wiórek”, to już sprawa „zamyka się” w Wiórku i wieś Wiórek „pilnuje tu tego zadania”. Intencją zarezerwowania „tej” kwoty w budżecie była poprawa warunków pracy przedszkola i stworzenie wspólnego jakiegoś wiejskiego pomieszczenia świetlicowego na potrzeby jednej i drugiej wsi, gdyż one są tak blisko siebie położone, że w zasadzie tworzą jedną społeczność. Radna Maria Krause stwierdziła, iż ponieważ „dyskutowaliśmy” tę sprawę szeroko na posiedzeniu Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, to wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie uważa i wychodzi z założenia, że „nie powinniśmy” brać pod uwagę nawet przy kosztach porównywalnych piwnic, tylko powinny być brane pod uwagę: adaptacja pomieszczeń lub budowa pawilonów. W związku z powyższym prosiłaby ona, żeby jednak został przegłosowany wniosek, który zgłosiła Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego. Chodzi o to, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie uważa, iż adaptacja piwnic jest niecelowa ze względu na koszty, jak i na to, że „pomieszczenia piwniczne będą zawsze pomieszczeniami piwnicznymi”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że ani w pierwszym, ani w drugim wniosku, nie ma już kwestii adaptacji piwnic. Jest bowiem adaptacja pomieszczeń, przy czym pomieszczenia mogą być w każdym miejscu, natomiast daje to możliwość jeszcze tego typu, że albo zostaną przygotowane dobre pomieszczenia w Wiórku, albo dobre pomieszczenia w Czapurach. Stąd jest różnica tylko w sformułowaniu tego wniosku i w związku z tym, wydaje mu się, że wniosek dający możliwość wyboru, jest wnioskiem dalej idącym. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie do Rady Miejskiej w Mosinie, z prośbą o wyrażenie opinii.

Radny Marek Klemens zwrócił się z pytaniem do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski, czy zna on w zapisie „grunt w Czapurach”, na którym mogłoby stać ewentualnie „to” przedszkole, ponieważ jeżeli chodzi o Wiórek, to Burmistrz Zofia Springer słusznie powiedziała, że „odzyskaliśmy” budynek oraz „spora” działkę, na której można byłoby ewentualnie postawić „to” przedszkole. Natomiast jeżeli chodzi o Czapury, „jeśli tu rozważamy takie rzeczy”, to on „chciałby wiedzieć”, czy „mamy” grunt gminny w ogóle, gdyż po co „mamy” rozważać coś, czego „nie możemy” rozważać.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiadomił, że „nie mamy” szczegółowej wiedzy na „ten” temat, czy „mamy” i gdzie „mamy” taki grunt. W związku z tym do „tego” trzeba „podejść poważnie” i szczegółowo z „tym” tematem się zapoznać, dopiero wtedy bowiem będzie można odpowiedzieć, czy „taki” grunt jest, jeżeli będzie „taki” zapis.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wnioszek, aby w ramach zgłoszonych autopoprawek do załącznika nr 6 do projektu uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2006, zapis: „Adaptacja piwnic szkolnych” zmienić na zapis: „Adaptacja pomieszczeń lub budowa na potrzeby wsi Czapury i Wiórek”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek 13 głosami „za”, przy 6 głosach „przeciw” i 2 radnych „wstrzymujących się”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, iż „mamy” jeszcze jeden wniosek, który wymagałby ewentualnie stanowiska Burmistrza Zofii Springer. „Nie możemy” przy tym przegłosować go, gdyż w międzyczasie zmieniły się propozycje związane z budżetem. Chodzi tu o wniosek Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa o zwiększenie środków przeznaczonych na Ochotnicze Straże Pożarne o kwotę 60.000,00 zł i na Straż Miejską o 50.000,00 zł i „tam” była propozycja, żeby wykorzystać w „tej” kwestii fundusz doraźny, którego już w tej chwili w budżecie nie ma.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec zaproponował, aby zostawić to do oceny w przyszłym roku wykorzystania środków finansowych z nadwyżki budżetowej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, iż wskazując dodatkowe wydatki, trzeba wskazać, skąd „to” wziąć. Zostało „to” wzięte z pozycji, która obecnie w budżecie już nie istnieje, w związku z czym, nie ma już „takiej” możliwości. Poinformował też, że Komisja Budżetu i Finansów na swoim posiedzeniu w dniu 22 grudnia, szczegółowo zapoznała się z treścią uchwały, jak i poszczególnych 10 załączników i po zmianach, o których mówiła Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak, czyli zmianie tytułu załącznika nr 3, zmianie zapisu załącznika nr 4, przy czym zostaje „tu” propozycja 801 rozdział 80104, w załączniku nr 9 dwie zmiany: w dotacjach jest kwota 3.918.568,00 zł, co pokrywa się z kwotą wyznaczoną w uchwale i druga – wydatki majątkowe 10.480.000,00 zł. Zapewnił także, że zmiany, które zostały dokonane w wyniku autopoprawki i poprawek wniesionych przez Radę Miejską w Mosinie, zostaną uwzględnione w projekcie WPI, tam też muszą „te” poprawki zostać dokonane w opisie planowanych wydatków na rok 2006.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że jest wniosek siedmiu radnych, ażeby głosowanie było imienne.

Wniosek 7 radnych z 29.12.2005 r. stanowi załącznik niniejszego protokołu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2006 wraz z przyjętymi zmianami. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LII/407/05 w powyższej sprawie 13 głosami „za”, przy 5 głosach „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta, wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2006, stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 11. – Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 15 do 28 grudnia 2005 r.

Burmistrz Zofia Springer podziękowała „wszystkim” za zatwierdzenie „tej” wersji budżetu, który jako „przedstawiciel organu gminy” wspólnie z „państwem” stara się realizować zgodnie z projektem i zadaniami oraz oczekiwaniem społecznym. W przerwie, ewentualnie po zakończeniu, chciałaby ona „państwa” zaprosić na wypicie szampana w celu wzajemnego złożenia sobie życzeń. Poinformowała też, że w okresie międzysesyjnym „ten” czas pracy urzędu i urzędników, zdominowany był przygotowaniem budżetu z udziałem we wszystkich branżowych komisjach, żeby wszystko zostało właściwie wyjaśnione i określone. Powiadomiła także, że odbywała się bardzo poważna debata nazwana dialogiem gmin mikroregionu, położonych na terenie lub bezpośrednio w sąsiedztwie Wielkopolskiego Parku Narodowego. Projekt był realizowany przez Małgorzatę Ornoch-Tabędzką ze środków strukturalnych i szeroka dyskusja toczyła się w gronie „tych” osób bardzo profesjonalnie do „tego” przygotowanych. W tej dyskusji uczestniczyli też przedstawiciele innych parków narodowych, biznesu, a przede wszystkim samorządów. Dyskusja „mówiła” o tym, jak połączyć dwa bardzo trudne zadania – z jednej strony obowiązek chronienia ogromnego dziedzictwa narodowego, jakim jest przyroda w połączeniu z całym projektem „Natura 2000” i jak zadowolić oczekiwania mieszkańców, którzy z tego dziedzictwa chcą korzystać. To był taki cel nadrzędny. Podstawowym takim założeniem i podstawowym celem, do którego „dążyliśmy”, było stworzenie zespołu, który zajmie się strategią rozwoju rekreacji i turystyki, w oparciu o wykorzystanie właśnie Wielkopolskiego Parku Narodowego, Rogalińskiego Parku Krajobrazowego i Warty przepływającej przez „te” gminy, w związku z czym „taki dokument będzie owocem naszych spotkań”. Poinformowała również o spotkaniach wigilijnych na terenie Gminy Mosina, zebraniu wiejskim na terenie Pecnej, zebraniu sołtysów Gminy Mosina podsumowującym cały rok „naszej” wspólnej pracy, spotkaniu wójtów i burmistrzów z powiatu poznańskiego, które poświęcone było podsumowaniu pracy samorządowców w ciągu całego roku. Odbyły się również takie interesujące zdarzenia na terenie „naszej” gminy, jak wernisaż w Galerii Miejskiej artysty o nazwisku Psuja, bardzo piękny koncert stowarzyszenia „Pomocne dłonie”, na który przyjechała jedna ze znanych solistek z „Partity”. Wyraziła przy tym przekonanie, iż było „to” bardzo udane spotkanie. Organizowało je po raz pierwszy wyżej wymienione stowarzyszenie zarejestrowane w grudniu, które głównie skupia rodziny i byłych alkoholików, przy czym są to ludzie wywodzący się z ruchu „AA”. „Mieliśmy” też przyjemność uczestniczyć w 10-leciu Stowarzyszenia Pomocy Potrzebującym im. Św. Antoniego, które było połączone z wręczeniem sztandaru temu stowarzyszeniu. Powiadomiła też, że w obchodach tego 10-lecia uczestniczył również poseł Libicki.

do punktu 12. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Przewodniczący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że LIII sesja Rady Miejskiej w Mosinie jest planowana na ostatni czwartek stycznia.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska powiadomiła, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa odbyła dwa posiedzenia. Jedno dotyczyło przy tym sprawy budżetu na 2006 rok, natomiast wstępnie „zapoznaliśmy się” z „Regulaminem utrzymania porządku i czystości na terenie Gminy Mosina” i w styczniu wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie szczegółowo będzie ten regulamin analizowała. „Zapoznaliśmy się” również z koncepcją rozwiązywania komunikacyjnego w miejscowości Krosinko.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, iż ustalił on z przewodniczącymi komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie, że dwie z nich, gdyż chodziło o to, żeby rozładować „ten tłok” przed sesją, posiedzenia Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej będą się odbywały już cały czas we wtorki, a posiedzenia Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa w środy. Natomiast posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów

odbywać się będą nadal w czwartek, Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa – w poniedziałek, Komisji Edukacji, Kultury i Sportu – też w poniedziałek, ale ten wcześniejszy, Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej – we wtorek, dwa tygodnie przed sesją, Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego – we wtorek, ale już w tygodniu przedsesyjnym, Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa – w środę w tygodniu przedsesyjnym, Komisji Promocji i Współpracy Samorządowej – w czwartek, dwa tygodnie przed sesją i Komisji Rewizyjnej – w środę, z tym, że jeden termin jest nieśrodkowy. W miesiącu styczniu wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie planuje bowiem spotkanie dwunastego i to nie jest środa, natomiast w pozostałe dni będą to już środy. Zapewnił przy tym, że odnośnie spotkań planowanych w miesiącu styczniu, potwierdzenie „państwo” otrzymanie. Następnie powiadomił, że poszczególne posiedzenia komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie w miesiącu styczniu odbędą się w następujących terminach: Komisji Budżetu i Finansów – 19 stycznia, Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa – 16 stycznia, Komisji Edukacji, Kultury i Sportu – 9 stycznia, Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej – 10 stycznia, Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego – 17 stycznia, Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa – 18 stycznia, Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej – 11 stycznia i Komisji Rewizyjnej – 12 stycznia. Poinformował także, że na sesji styczniowej, otrzymają „państwo” już całą „rozpisę” na cały rok i w tym czasie „powinniśmy” również dopracować z przewodniczącymi wstępne propozycje, które „państwo zatwierdzicie” na swoich poszczególnych spotkaniach, jeżeli chodzi o plany pracy komisji na rok 2006. Zwrócił przy tym uwagę, że „mówimy tutaj” o spotkaniach do początku października, gdyż wtedy najprawdopodobniej upłynie „nasza” kadencja. Powiadomił również, że uczestniczył w kilku wigiliach szkolnych, między innymi w Pecnej, w Mosinie i Daszewicach, w uroczystościach związanych z wigilią i 10-leciem Stowarzyszenia Pomocy Potrzebującym im. Św. Antoniego, opłatku strażackim i zebraniu sołtysów.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, kto osobiście personalnie zwołał zebranie w urzędzie miasta w dniu 28 grudnia br., celem ustalenia nowego kształtu budżetu na 2006 rok w dziale inwestycji. Zapytał przy tym, czy według procedury uchwalania budżetu, dopuszczalne jest organizowanie dodatkowych spotkań z radnymi, zwłaszcza w urzędzie miasta. Po ostatnim bowiem spotkaniu Komisji Budżetu i Finansów z przewodniczącymi wszystkich komisji branżowych, ustalono „ten” porządek, wszystkie kwestie „tego” programu inwestycyjnego. Stwierdził też, że niepokojącym jest to, iż w tym spotkaniu brał udział „pan przewodniczący”, mimo, że dnia poprzedniego nie uczestniczył w posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów ze względu na poważną, podobno, chorobę. Wyraził przy tym żal, że na to spotkanie radny Jacek Rogalka nie został zaproszony, mimo, że jest on członkiem Komisji Budżetu i Finansów.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska oświadczyła, że ona też nie została poproszona.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, iż chciałby on zasygnalizować hipokryzję „tych liderów”, organizatorów „tego” spotkania, którzy byli przeciwnikami obligacji, a chcieli dzielić to, co obligacje ustaliły, czyli ten zakres inwestycji, „który był mniej więcej ustalony”. Jest to dla niego nieporozumieniem i prosi on, żeby wytłumaczyć, jak „to” się ma do procedury ustalania budżetu. Zwrócił przy tym uwagę, że miało „to” miejsce na terenie urzędu miasta.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska przypomniała, że miesiąc temu „przyjęliśmy” kodeks etyczny radnego. Jest „tam” zapis, że każdy z „nas” będzie dbał bardzo o wizerunek rady, dbał też o wszystkich mieszkańców, pracował nad tym, żeby wszystkim mieszkańcom żyło się dobrze.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski oświadczył, że nie rozumie on wypowiedzi radnego Jacka Rogalki z dwóch powodów. Sala Radnego jest bowiem salą ogólnie dostępną i każda grupa radnych, która zwróciła się do Przewodniczącego Rady z prośbą o udostępnienie, miała ją udostępnioną. Prośba zawsze była taka, żeby uczestniczyli w tym

radni Rady Miejskiej i żeby nie było żadnych problemów organizacyjnych związanych z pobytem na tej sali. Poza tym nie znalazł on, a w ostatnich dniach, a dzisiaj w szczególności bardzo dokładnie zapoznał się z uchwałą dotyczącą procedury tworzenia budżetu i nie znalazł „tam” punktu, który zabraniałby rozmów i dyskusji na temat budżetu. Z inicjatywy grupy radnych „takie” spotkanie się odbyło, przy czym uważa on, że dobrze, iż się odbyło, ponieważ wiele osób, które miało wątpliwości, te wątpliwości wyjaśniło i może on powiedzieć, iż wpłynęło to również na stanowiska radnych, którzy dzisiaj wypowiadali się w sprawie głosowania na temat przyjęcia, bądź nie przyjęcia „uchwały”.

Radna Magdalena Wojciechowska wyraziła przekonanie, że jednego „pan przewodniczący” nie powiedział, gdyż jeżeli jednego dnia jest zgłaszane, iż ktoś jest ciężko chory, a na drugi dzień „siedzi do jedenastej”, to czy nagle ozdrowiał.

Radny Jacek Rogalka zauważył, iż są napoje energetyzujące.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą „abyśmy się” w „tych” wypowiedziach jednak „nie zniżali do instytucji”, która przewidziana jest „do opieki nad naszą bielizną”. Był on bowiem i nadal jest w dalszym ciągu niezdrów, co wynika z tego, że ma on poważne problemy z gardłem i we wtorek nie mógł mówić. Usprawiedliwił się on zresztą „przewodniczącemu komisji”, który potrafił to zrozumieć. Natomiast jeśli „pani radna” nie potrafi tego zrozumieć, to nie jest to już jego wina, być może jest to zbyt daleko idące działanie. Może on natomiast zapewnić „państwa”, iż zrobił on wszystko, ażeby w dniu dzisiejszym, w sposób jak najlepszy, jak najbardziej sprawny poprowadzić sesję Rady Miejskiej w Mosinie i te działania, które zastosował on dbając o własne zdrowie, okazały się skuteczne. Wydaje mu się więc, iż nie ma tutaj żadnych dodatkowych podtekstów, które się próbuje znaleźć, natomiast prosiłby on bardzo wszystkich radnych, żeby nie zabraniali sobie wzajemnie możliwości wymiany poglądów. Taka wymiana poglądów jest bowiem bardzo ważna, bardzo potrzebna, czego „mamy” przykład po dzisiejszej pracy nad budżetem, przyniosła określone zmiany, przyniosła określone efekty, które na pewno będą służyły mieszkańcom „naszej” gminy. Natomiast nie odnosiłby on tutaj żadnych działań, które radni będą podejmowali, czy już podejmowali, podejmują, czy będą podejmowali do spiskowej teorii dziejów, „że w momencie, jak się dwóch spotka, to na pewno pojutrze coś wybuchnie”. Sytuacja jest bowiem taka, że „jesteśmy” ludźmi dorosłymi, a uważa on, iż po trzech latach „doszliśmy” do sytuacji takiej, że „zaczynamy” umieć rozmawiać, iż już się coraz mniej „przekrzykujemy” na posiedzeniach komisji, „coraz mniej się na siebie obrażamy”, natomiast „staramy się” rozmawiać. Ma on przy tym nadzieję, iż „te” rozmowy będą w różnych gremiach kontynuowane, nie tylko na spotkaniach oficjalnych, czy nieoficjalnych. On byłby przy tym bardzo daleki od jakiegokolwiek spiskowej teorii dziejów, gdyż jakby była taka spiskowa teoria dziejów, którą tu próbuje radny Jacek Rogalka wmówić, to organizatorzy nie robiliby „tego” w Urzędzie Miejskim.

Radny Jacek Rogalka wyraził żal, że „pan” nie protokołował „tego” spotkania.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że nie ma takiej potrzeby. Wiadomo mu przy tym, iż pewne działania, które w tej chwili chce się wprowadzać w Polsce, radnemu Jackowi Rogalce świetnie odpowiadają, ale nie ma takiej potrzeby, ani wręcz możliwości, żeby obligować osoby, które chcą się spotkać i porozmawiać, musiały to nagrywać i pisać z tego protokół. Póki co, „mamy” taki obowiązek, przy czym „wypracowaliśmy” i „wprowadziliśmy”, że „nagrywamy” sesje i komisje.

Radna Magdalena Wojciechowska zwróciła się do prowadzącego obrady Przemysława Pniewskiego, czy może zdradzić tajemnicę tego ozdrowienia, gdyż ona jako nauczyciel i rehabilitant głosu, nie słyszała, żeby po jednym dniu „tak świetną mieć emisję, piękny głos”. Chciałaby ona to wiedzieć i zdradzić innym nauczycielom.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski oświadczył, że bardzo mu przykro z „tego” powodu, ale to nie czas i miejsce na „tego” typu dyskusje. Wyraził przy tym przypuszczenie, że radna Magdalena Wojciechowska kiedyś „to” zrozumie.

Radna Magdalena Wojciechowska oświadczyła, iż myśli ona, że „po tym” on jej „to” zdradzi, gdyż naprawdę nauczycielom przekazałaby „to”.

Radna Danuta Białas wyraziła przekonanie, że sesja Rady Miejskiej w Mosinie dotycząca budżetu na rok 2006, minęła bardzo sprawnie. Burmistrz Zofia Springer podziękowała radnym za pracę, za przyjęcie „tej” propozycji budżetu. Wydaje jej się przy tym, iż ta ostatnia dyskusja jest nie na miejscu, gdyż ona jak gdyby zaprzecza temu, co przez ileś czasu „wypracowywaliśmy”. W związku z tym jest ona, jej zdaniem, niepotrzebna.

Radny Zygmunt Niemczewski zapytał, czy „kwestionowaliśmy” wybór przewodniczącego na pewnym osiedlu w „normalnej” procedurze, czy że trzeba było zrobić piknik, żeby tę procedurę...

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do radnego Zygmunta Niemczewskiego, aby nie wypowiadał się w „tym” tonie i w „ten” sposób.

W trakcie trwania tego punktu porządku obrad, Salę Reprezentacyjną opuścił radny Tomasz Żak, tak więc odtąd w dalszym ciągu LII sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już tylko 20 radnych.

do punktu 13. – Zapytania i wnioski radnych.

Radna Magdalena Wojciechowska przypomniała, że na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie padło oskarżenie „dla komisji habitatowskiej”, iż jakoby „ktoś zdradził listę”. W związku z tym zapytała radnego Zygmunta Niemczewskiego, u kogo on „tę” listę widział, gdyż powiedział on, że ją widział.

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, że informatorów nie ujawnia się.

Radna Magdalena Wojciechowska wyraziła przekonanie, że to niegrzeczne ze strony radnego Zygmunta Niemczewskiego oskarżać osoby, „które na pewno nie powiedziały”.

do punktu 14. – Zakończenie sesji.

Prowadzący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby oddalając się od „tej” dyskusji, która była przed chwilą, radni skorzystali z zaproszenia Burmistrz Zofii Springer do wzniesienia toastu i złożenia sobie noworocznych życzeń. Następnie podziękował radnym, zaproszonym gościom oraz przybyłym mieszkańcom Gminy Mosina za udział w sesji, pożegnał ich i zakończył LII sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 19.10.

protokołował

Piotr Sokołowski

przewodniczył

Przemysław Pniewski

**radna nadzorująca
sporządzenie protokołu**

Dorota Domagała

Lista załączników

1. Uchwała nr LII/405/05.
2. Uchwała nr LII/406/05.
3. Uchwała nr LII/407/05 wraz z listą radnych z głosowania imiennego przeprowadzonego nad projektem uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2006.
4. Uchwała nr LII/408/05.
5. Kserokopia pisma Burmistrza Gminy Mosina nr IK.2230-6-1/04 z dnia 21.12.2005 r.
6. Stanowisko Klubu Radnych „SLD-UP-SD” na temat projektu budżetu Gminy Mosina na 2006 rok z dnia 28.12.2005 r.
7. Kserokopia Uchwały Nr 6 /SO-17/05/Po Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 30 listopada 2005 r. w sprawie wyrażenia opinii o projekcie budżetu Gminy Mosina na 2006 rok.
8. „Autopoprawki do projektu budżetu na rok 2006” (wersja II – przekazana w dniu 29.12.2005 r.) Burmistrz Zofii Springer z dnia 19.12.2005 r.
9. Wniosek 7 radnych z dnia 29.12.2005 r.
10. Lista obecności radnych.
11. Lista zaproszonych gości.